

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoś-  
niem do domu i na prowincji rocznie mk. 34, pół-  
rocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13.50, miesięcz-  
nie mk. 4.50 Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Sroda, 18 grudnia 1918 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście  
mk. 1.75 f. za wiersz pięć jednołamowy. Nekro-  
logia i Reklamy 1 mk. za wiersz pięć. Ogłoszenia  
zwyck. 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz

**Teatr Polski**  
Legielniana 63.  
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

W środę, 18 grudnia 1918 roku

**SULKOWSKI**

tragedja w 5 aktach St. Zeromskiego

Czwartek d. 19 grudnia r. b.

**Dobrze skrojony frak**

50 sztuk w 4 aktach G. Dregell

**Teatr Wielki**  
Konstantynowska 16

Sezon operowy.

W czwartek,  
d. 19 grudnia

**HALKA**

opera w 4 akt.  
St. Moniuszki  
z librettem

Sezon operowy.

z p. **St. Gruszczyńskim** w roli —  
**JONKA**

Bilety do nabycia w cukierni W. G. S. w G. S. w G. S. w G. S.

## 3-a Loteria Klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno oświatowych

23,500 losów, na które pada połowa tj. 11,750 wygranych i 5 premii

Co drugi los wygrywa

**Główna wygrana 300,000 marek**

Łącznie 1-ej klasy 10 i 13 stycznia 1919 roku

Ajentura Łódzka — Piotrkowska 10.

Poszukuje kolektorów i kolektorek.

**KREM Śmietanki**  
**Śmietane**  
**Mleko**

w każdej ilości dostarcza  
**Hurtownia Mleczarska**  
J. Kozaneckiego  
obecnie Konstantynowska 67  
Codziennie analiza nabiału.

## Bezrobotni.

Stoimy dziś w przededniu zasadniczego rozwiązania sprawy bezrobotnych. A sprawa to dziś najaktualniejsza, najważniejsza, o znaczeniu bardzo doniosłym. Czy tak czy owak bezrobotni muszą otrzymać dziś — jutro zapewnienie konkretnej opieki. Musi część bezrobotnych otrzymać pracę, reszta zapomogi pożyczkowe, aby dać tej rzeszy proletariackiej środki na przeżycie ciężkiej zimy. Formy tej pomocy omawiane już zostają u czynników miarodajnych. Decyzja nastąpić musi natychmiast.

Powinna jednak była zapasć daleko wcześniej. Już zaraz po pierwszych porażkach prusaków w szeregu artykułów, zapoczątkowanych pracą: „Polska ma głos” (od 7.X. r. b.) nawoływaliśmy gorąco społeczeństwo polskie, aby energicznie — całą duszą — nie połowicznie — oddało się zorganizowaniu zasadniczej pomocy dla spodziewanych rzesz wygnanych, których wypędziła stąd nędza i knut pruski a wrócił krajowi tęsknota za Ojczyzną, za bliskimi swymi. Wrócili też po czteroletnich katuszach na robotach przymusowych, zżarci rozpaczą i wycieńczeni głodem — aby znaleźć tu, na swej ziemi, ukojenie po trudach tułaczki.

Niestety, ogół nie doceniał znaczenia tej akcji — i nie przystąpił do niej odrazu należycie. A tu płynąć poczęły fale wygnanców ze wschodu i zachodu, z południa i północy.

Czy potrzebne są demonstracje i te wszystkie manifestacje dni ostatnich? Bez nich całe społeczeństwo polskie z władzami państwowymi i municypalnymi na czele — winno by-

ło utworzyć fundusz zapomogowy dla powracających. Należało obłożyć podatkiem specjalnym proporcjonalnie całe miasto: właścicieli domów, kupców, rzemieślników, kapitalistów, nawet pracowników, oczywiście tych ostatnich w najmniejszym stopniu. — Wszyscy pośpieszyć byli winni z pomocą swym braciom — wygnancom. Ale trudno: co minęło — nie odstanie się już. Lecz powyższe winno być wskazówką dla społeczeństwa, zwłaszcza jego warstw t. zw. górnych, że dziś Nowe Czasy idą — że w interesie wszystkich leży — aby w Polsce nie było niezadowolonych. Paljatywami dziś operować nie możemy. — Komentarze objaśniające zbyteczne.

Wolna Zmartwychwstała Polska dla wszystkich swych synów Matką być musi, — to winno być hasłem dnia. Jednakże i bezrobotni nasi winni w swych żądaniach nie iść zbyt daleko.

## Kronika polityczna.

Sprawa polska na konferencji.

Korespondent genewski „Gońca Krakowskiego” donosi: Podozas konferencji w Londynie zastanawiano się nad rozwiązaniem sprawy Polski i Rosji. O ile wolno wnioskować, to trzeba powiedzieć, iż Polska będzie niepodległa i silna dostatecznie, aby być zaporą między Rosją a Niemcami. Sprawa nasza była posunięta już tak daleko, że cofnąć jej nie mogli nawet nasi nieprzyjaciele, ani eksprzyjaciele.

Lord Reading, który bolał nad pogromami żydów w Polsce, dał się przekonać, że pogromy te są z kuźni niemieckiej.

Włoski minister spraw zagranicznych, Sonnino też przejrzał poprzez „masowe pogromy” w Polsce robotę niemiecką.

Hr. Szeptycki — winowajcą przykłej sytuacji w Galicji wschodniej?

Korespondent lwowski „Gazety Warszawskiej” stwierdza bardzo groźną sytuację we wschodniej Galicji, przy czym pisze:

„Opinia patriotyczna we Lwowie rozumie, dlaczego obecny szef sztabu głównego w Warszawie St. hr. Szep-

tycki nie spieszy z odsieczą od północy, by Lublin połączyć ze Lwowem. Przyczyna biernego oporu, jaki wyczuwa opinia polska w zarządzeniach sztabu warszawskiego, tkwi w głębi duszy hrabiego Szeptyckiego.”

„Obecnie hr. Szeptycki przeżywa wewnętrzny konflikt. Jego brat rodzony Andrzej zasiada na stolicy metropolitalnej we Lwowie, na czele Narodowej Rady Ukrainińskiej, jest wrogiem państwa polskiego i sprzymierzeńcem prusko-austrjackiej roboty w Polsce. Odsiecz dla Lwowa i uwolnienie Galicji Wschodniej od gwałtu ukraińskiego godzi w najistotniejsze ambicje rodziny Szeptyckich, którą w państwie ukraińskim czeka wielka karjera.”

Pan Grabski nie ustaje w pracy.

Pan St. Grabski delegat Komitetu Narodowego w Paryżu — nie zrażając się piętrzącymi trudnościami — pracuje nadal bez przerwy nad doprowadzeniem do konsolidacji stronnictw politycznych w kraju. Ostatnio pan Grabski bawił w Krakowie, gdzie konferował również z przedstawicielami organizacji politycznych w Galicji. — Jak mówią w kołach narodowych, stwierdzenie konieczności konsolidacji w Warszawie, ustalenie jednolitej władzy politycznej w Galicji, wreszcie przyspieszenie zawieszenia stosunków dyplomatycznych z rządem niemieckim i wyjazd hr. Kesslera — wszystko to są fakty, które powoli przygotowują grunt do sprowadzenia stosunków politycznych w Polsce na tę drogę, po której zdąża do celu polski komitet narodowy.

O przemarsz armji Mackensena.

W niedzielę do Warszawy przybył delegat rozbitków armji Mackensena kap. Knackfus, aby prosić Rząd polski o wolny przemarsz armji Mackensena przez Polskę. — Zadnej decyzji w sferach rządowych nie powzięto, natomiast delegata internowano. Jak się okazuje, kap. Knackfus był ostatnio jednym z głównych kierowników okrucieństw pruskich w „Ober-Oście”, groził niedawno, iż siła niemcy przejdą przez Warszawę.

Demonstracje przeciwniemieckie.

Robotnicy stacji Mława, oraz mieszkańcy tego miasta, dowiedziawszy się, że specjalny pociąg wiezie ambasadora niemieckiego, hr. Kesslera, zerwali na pewnej przestrzeni szyny kolejowe, z których są kierowane pociągi na koleje pruskie i w ten sposób usiłowali nie dopuścić do dalszego odejścia pociągu, aby zmusić hr. Kesslera, wraz z tego otoczeniem do udania się do Prus piechotą. Przytem odbyły się nieprzychylnie dla posła demonstracje.

Komendant milicji ludowej.

Komendantem milicji ludowej mianowany został porucznik Berner, zastępca komendanta Tadeusz Herfurt.

inspektorem Józef Korczak, szefem sztabu Stanisław Jarecki.

Nagle posiedzenie ministerjalne

Wczoraj nad ranem odbyło się w Belwederze nagłe posiedzenie Rady ministrów z udziałem Naczelnika Piłsudskiego. —

W oczekiwaniu przyjazdu Hallera.

Według ostatnich doniesień, gen. Haller ma przybyć do Gdańska jeszcze w tym tygodniu. Hallerowi towarzyszy stosunkowo znaczny transport wojsk, bo około 30,000 żołnierzy. Nieco później wyładować mają w Gdańsku dalsze wojska.

Na powitanie gen. Hallera wyjeżdżają z Warszawy do Gdańska z ramienia władz wojskowych podpułkownik Fabrycy, major Mackiewicz i grono innych oficerów.

A jednak uciekają do Polski...

Wystarczającą ilustracją prawdziwości doniesień o pogromach w Polsce jest wiadomość, którą podaje „Morgenzeitung” z Mor. Ostrawy, a która brzmi:

Od dwóch dni przybywają do N. Sącza rodziny żydowskie z Węgier, uciekając przed pogromami. Pościg zorganizowany przeciw żydom przez bandy z północnych Węgier odparła polska milicja pograniczna.

Tak donosi żydowska „Morgenzeitung”. Ale wiadomości tej napewno nie powtórzy żadne żydowskie biuro zagraniczne.

## Warunki pokoju.

„Matin” donosi: Senator amerykański Lodge przedstawił następujące warunki pokoju, jakie prezydent amerykański stronnictwa republiki przedstawił minist. spraw zagr.:

1) Zwrot wszystkich kontrybucji w pieniądzu i w naturze, pobranych przez państwa centralne z terytorjów okupowanych. 2) Wynagrodzenie wszystkich strat wyrządzonych przez mocarstwa centr. zarówno dobru prywatnemu, jak i publicznemu. 3) Odszkodowanie za zabite i rane przez lotników osoby cywilne. 4) Zapłacenie wszystkich strat przedewszystkiem Belgji i Serbji (Państwowe i prywatne dochody moc. centr. obrócone być mają na wypłatę kosztów wojen. Finanse tych państw podlegają, aż do czasu zwrotu wspomnianych kosztów, kontroli ze strony koalicji). 5) Alzacja i Lotaryngja zwrócone zostają Francji. 6) Włochy otrzymują terytorja dotąd jeszcze nie wyswobodzone. 7) Terytorja, pozostające pod panowaniem Turcji, zostają oswobodzone i oddane pod protektorat koalicji. 8) Serbja, Albanja, Rumunja i Grecja otrzymają te części terytorjów, których mieszkańcy wyrażą zgodę ku temu. 9) Polska, państwo czesko-słowackie i państwo południowo-słowiańskie otrzymają nie-





